

Śląski Oddział Straży Granicznej w Raciborzu im. nadkom. Józefa Bocheńskiego

<https://www.slaski.strazgraniczna.pl/sm/aktualnosci/5393,Przerwany-proceder-handlu-nielegalnymi-farmaceutykami.html>
02.05.2025, 15:55

Przerwany proceder handlu nielegalnymi farmaceutykami

Funkcjonariusze z opolskiej placówki Śląskiego Oddziału Straży Granicznej zatrzymali obywatelkę Ukrainy, która sprzedawała nielegalnie lekarstwa, wśród których znajdowały się zakazane w Polsce środki psychotropowe. Do ujawnienia handlu niedopuszczonymi do obrotu w Polsce farmaceutykami i zatrzymania Ukrainki doszło na targowisku miejskim w Opolu przy ulicy Reymonta, podczas rutynowej kontroli prowadzonej przez funkcjonariuszy Straży Granicznej pod kątem legalności pobytu w Polsce cudzoziemców. W trakcie czynności kontrolnych uwagę i podejrzenia funkcjonariuszy zwrócił towar, jaki do sprzedaży oferowała jedna z kobiet - jak się później okazało 54-letnia obywatelka Ukrainy, mieszkająca w Polsce legalnie. Cudzoziemka na trzech prowizorycznych stolikach - którymi były odwrócone kartonowe pudełka, wystawiła do sprzedaży kilkadziesiąt różnego rodzaju leków oznaczonych ukraińskimi napisami. Zapleczem magazynowym tego przenośnego stoiska była torba podróżna kobiety pełna nielegalnych lekarstw. Widząc, jakiego rodzaju towarem handluje Ukrainka, funkcjonariusze nie mieli żadnych wątpliwości, że doszło do popełnienia przestępstwa polegającego na wprowadzaniu do obrotu produktów leczniczych bez zezwolenia. Dlatego cudzoziemka, która nie posiadała ponadto zezwolenia na prowadzenie jakiejkolwiek działalności handlowej, została wraz z nielegalnym towarem zatrzymana. Wyjaśniła, że leki, które sprzedawała przywiozła z Ukrainy. Podejrzewając, że kobieta może mieć więcej przemycanych medykamentów, funkcjonariusze podjęli decyzję o przeszukaniu także jej miejsca zamieszkania. Okazało się, że słusznie. Na miejscu znaleźli bowiem kolejną torbę pełną ukraińskich farmaceutyków. Łącznie ujawnili i zabezpieczyli ponad tysiąc sztuk różnego rodzaju tabletek, różnej pojemności pojemników z płynnymi lekami i tubek z maściami tj. 869 tabletek, 172 ampułki i 45 butelek oraz 24 inne opakowania z lekami. Wśród nich były zarówno leki przeciwzapalne, obniżające ciśnienie, leki wspomagające, witaminy, jak i leki przeciwbólowe oraz uspokajające. Większość z ich odpowiedników jest sprzedawana w polskich aptekach wyłącznie na receptę. Co więcej, dokładne sprawdzenie przez rzeczoznawcę zatrzymanych leków #8211; ich nazw i składu, ujawniło, że pośród nich znajdują się także farmaceutyki, które figurują w wykazie zakazanych środków psychotropowych załączonym do ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Wśród posiadanych przez Ukrainkę leków ujawniono 68 sztuk psychotropowych tabletek i 5 ampułek z substancją posiadającą właściwości narkotyczne. Dlatego cudzoziemka nie dość, że będzie odpowiadać za naruszenie przepisów ustawy "Prawo farmaceutyczne" tj. wprowadzanie do obrotu produktów leczniczych bez zezwolenia - za co grozi kara pozbawienia wolności do lat 2, to jeszcze odpowie za naruszenie przepisów ustawy o

przeciwdziałaniu narkomanii tj. przemyt na terytorium Polski środków psychotropowych i wprowadzanie ich do obrotu, za co grozi już kara pozbawienia wolności do lat 8.

Niewykluczone, że cudzoziemka, która handlowała farmaceutykami niedopuszczonymi do sprzedaży w Polsce - narażając w ten sposób życie i zdrowie potencjalnych klientów, będzie odpowiadać też za inne czyny. W trakcie czynności wyjaśniających prowadzonych w sprawie handlu lekami wyszło bowiem na jaw, że kobieta posiadając wykształcenie pielęgniarki i pracując w tym zawodzie wcześniej na Ukrainie, prawdopodobnie oferowała w Polsce nielegalne usługi pielęgniarskie m.in. wykonywanie zastrzyków. Jednak na chwilę obecną jest to przedmiotem prowadzonych ustaleń. Trwają też czynności mające określić jak długo i ile nielegalnych lekarstw mogła sprzedać cudzoziemka. Test